

Czytania: Syr 24,1-2.8-12; Ps 147,12-15.19-20; Ef 1,3-6.15-18; Aklamacja 1 Tm 3,16;
Ewangelia J 1,1-18

Święty Jan zaczyna swoją Ewangelię od słowa: „na początku”. Dla Jana ten początek to nie genealogia, jak u Mateusza, czy wydarzenia poprzedzające narodzenie Jezusa i jego dzieciństwo, jak u Łukasza, czy chrzest i publiczne wystąpienie Jezusa jako człowieka dorosłego, jak to czytamy u Marka. Dla Jana Jezus jest nowym początkiem, a Ewangelia historią tego, jak Bóg rozpoczął w Jezus, przez wcielenie Syna Bożego, dzieło zbawienia, zbawienia świata. Jan nawiązuje do Księgi Rodzaju, która też zaczyna się od słowa „na początku”, tylko tam był to początek odnoszący się do dzieła stworzenia. Ewangelia to początek, obiecanego przez usta proroków, dzieła odkupienia człowieka. Na początku było słowo, bo ono działało, bo Bóg na początku w swojej mądrości stworzył wszystko, cały świat przez swoje Słowo. Stwarzał swoim słowem, wypowiadając swoją wolę. I jak powiedział tak się stało i wszystko było bardzo dobre. Od początku był Bóg Ojciec, Słowo – Syn Boży, i Mądrość – Duch św. Możemy w ten sposób powiedzieć, że Trójca Święta był a od początku, ale jeszcze w tamtym czasie Bóg tego o sobie bezpośrednio nie objawił. Dla św. Jana Jezus jest wcielonym słowem Bożym, słowem, które towarzyszyło Bogu Ojcu od początku, dlatego pisze, że Słowo było u Boga, było z Bogiem i przy Bogu. Takie były intuicje w Starym Testamencie, Jan jednak mówi wprost „i Bogiem było Słowo”. Dlatego kto zatrzymuje słowa Jezusa w swoim sercu, zatrzymuje w swym sercu samego Jezusa, zatrzymuje i żyje w ten sposób Bożą mądrością, a nie mądrością tego świata.

To Słowo, które było przy Bogu dokonało wszystkiego, dokonało dzieła zbawienia. Dlatego Jan pisze, że Ono było na początku u Boga, przez nie wszystko się stało, bez niego nic by nie było, nic by się nie wydarzyło, przez to Słowo zostaliśmy pouczeni i zbawieni, skutecznie i w niezwykle sposób dzięki miłości Pan Boga do nas. To jest to, co się stało, co się dokonało, czego apostołowie byli świadkami. To Słowo to Jezus. On jest Słowem życia i Światłością świata. To odwieczne Słowo, przez które świat powstał, z woli Bożej stało się ciałem i zamieszkało wśród nas, jako Emmanuel, świat jednak Go nie rozpoznał, a przynajmniej nie wszyscy. Prawo nadane przez Mojżesza było zbiorem przepisów, przymierzem, które określało, jak postępować, aby żyć w przyjaźni z Bogiem, były to drogowskazy i pouczenia nadające życiu właściwy kierunek i te drogowskazy są wciąż aktualne, jak 10 przykazań na przykład. Natomiast pełnia łaski i pełnia prawdy przyszły przez Jezusa Chrystusa. Pełnię prawdy o życiu i o Bogu odnajdujemy w Chrystusie w Jego nauczaniu, które też nas doprowadza do poznania miłości Boga, i pokazuje, jak żyć w wolności dzieci Bożych. Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy łaskę po łasce i Jezus pouczył nas o odwiecznych zamiarach Boga Ojca wobec nas.

Dlatego św. Paweł mówi, że w Chrystusie zostaliśmy napełnieni wszelkim błogosławieństwem duchowym. Błogosławieństwem, które wprowadza nas w sprawy Boże, przez ducha mądrości i objawienia jesteśmy zatem uzdolnieni do poznania Boga i naszego powołania i przeznaczenia, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem.

Prośmy Boga o światłe oczy serca abyśmy mogli rozpoznać do czego Pan Bóg nas powołuje do czego nas pociąga i abyśmy zawsze żyli świetle Jego łaski.

o. Wiesław Jonczyk SJ